

Uroczystości i obchody w Dniu Zwycięstwa

(Inf. wł.)

9 maja obchodzić będziemy Dzień Zwycięstwa nad hitleryzmem. Z okazji tej Zarząd Okręgowy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu przy współudziale Ligi Przyjaciół Żołnierza i wojska organizuje wiele imprez i spotkań uczestników wojny ze społeczeństwem naszego miasta i województwa. W tym dniu rozpoczynają się również uroczystości związane z 15 rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego. 9 bm. staną warty honorowe przy tablicach pamiątkowych na Domu Żołnierza, gmachu Politechniki, ul. Ratajczaka, pomniku gen. Świerczewskiego. O godz. 17 nastąpi złożenie wieńców na stokach Cytadeli. Tego samego dnia na Placu Wolności odbędzie się wiec protestacyjny przeciwko wojnie.

11 bm. w Domu Drukarza spotkają się działacze ZBoWiD — dzielnicę Stare Miasto z żołnierzami oraz weteranami Powstania Wielkopolskiego. W czasie uroczystości 150 powstańców zostanie odznaczonych Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym. Odznaczenia te otrzyma również 200 powstańców z dzielnic Jeżyce, podczas spotkania w auli szkoły przy ul. Szamarzewskiego w dniu 18 bm. W lokalach LPZ przy ul. 27 Grudnia czynna będzie wystawa fotografii i dokumentów.

Przy Zarządzie Wojewódzkim LPZ powstanie komitet koordynacyjny, który ustali dokładnie program i czuwać będzie nad organizacją wszystkich uroczystości, związanych z 15 rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego. Uroczystości te zakończą się w połowie października br. (M)

XI WYŚCIG W POKOJU

Indywidualne i zespołowe zwycięstwo kolarzy radzieckich

Polak Głowaty siódmy w Gorliżu

Tym razem na mecie V etapu, jako pierwszy, z szóstki naszych kolarzy, zameldował się Głowaty. Kolarz ten, jadący na początkowych etapach dosyć słabo, po jednodniowym wypoczynku we Wrocławiu, odnalazł wreszcie siebie. Na fałszywej, 193-kilometrowej trasie do Gorliża, jechał on wspaniale i na

leżał do najbardziej aktywnych kolarzy etapu.

Indywidualnym zwycięzcą V etapu był Rosjanin — Kapitonow przed reprezentantem NRD — Adlerem. Zespołowo triumfowała również drużyna ZSRR.

Mimo że V etap, Wrocław — Gorliż, należał do dłuższych, to wśród wypoczętych — po jednym dniu przerwy — kolarzy nie brakowało amatorów do „rozróbek”, tym bardziej, że sprzyjające warunki atmosferyczne odpowiadały ucieczkom.

Na 20-kilometrze z głównego pelotonu wyrwało się 8 kolarzy: Królak, Fornalczyk, Głowaty, Schur (NRD), Belg — Joosen oraz kolarze radziecy: Kapitonow, Klewcow i Kolumbiet. Osemka ta wywalczyła nad pozostałą stawką około 1.200 m przewagi. W Świdnicy, na 49 kilometrze od startu był lotny finisz. Tradycyjnie o pre

(Ciąg dalszy na str. 2)

Oficjalne wyniki V etapu

INDYWIDUALNIE: 1) Kapitonow (ZSRR) — 5.35,08 godz.; 2) Adler (NRD) — 5.35,46; 3) Kolumbiet (ZSRR) — 5.36,18; 4) Bradley (Ang.) — 5.36,18; 5) Levacic (Jug.) — 5.36,25; 6) Van der Ruit (Holandia) — 5.36,27; 7) GŁOWATY (Polska) — 5.36,27; 8) Jensen (Dania) — 5.36,36; 9) Mastrotto (Francja) — 5.37,48; 10) Venturelli (Włochy) — 5.37,48 godz.

ZESPÓŁOWO

1. ZSRR 16.50.45; 2. NRD 16.52.54; 3. Jugosławia 16.53.03; 4. Polska 16.53.05; 5. Holandia 16.53.19; 6. Anglia 16.53.12.

Miejsca dalszych POLAKÓW: 20 — Jankowski; 24 — Fornalczyk; 29 — Królak (wszyscy w czasie 5.38,19 godz.); 44 — Pancek — 5.39,02 godz.; 47 — Kowalski — 5.39,02.

Wyniki po 5 etapach

INDYWIDUALNIE: 1) Damen (Holandia) — 22.34,55 godz.; 2) Hermans (Belgia) — 22.35,14; 3) Kolumbiet (ZSRR) — 22.38,01; 4) Biebin (ZSRR) — 22.39,40; 5) Adler (NRD) — 22.40,45; 6) d'Hoker (Francja) — 22.41,23; 7) Venturelli (Włochy) — 22.42,00; 8) Schur (NRD) — 22.42,16; 9) KRÓLAK (Polska) — 22.42,53; 10) FORMALCZYK (Polska) — 22.43,52 godz.

ZESPÓŁOWO: 1) ZSRR — 67.46,20 godz.; 2) Holandia — 68.06,59; NRD 68.07,03; 4. POLSKA — 68.08,52; 5) Francja — 68.12,04 godz.

We Wrocławiu powstał ośrodek niemieckojęzyczny

WROCLAW (PAP)

Przy redakcji tygodnika „Odra” we Wrocławiu powstał z inicjatywy dziennikarzy zajmujących się problematyką Niemiec ośrodek niemieckojęzyczny, grupujący wrocławskich publicystów oraz zaproszonych do współpracy przedstawicieli środowiska naukowego.

Cena 50 gr

Nakład 105 500



Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 8 V 1958

Nr 108 (4437)

Zmiany w metodach kierowania w pełni umożliwiają rozwój ruchu społeczno-kulturalnego

Wnioski Komisji do Spraw Kultury przy KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

Specjalny zespół działaczy kulturalnych i społecznych, wyłoniony przez Komisję do Spraw Kultury przy KC PZPR dokonał przeglądu aktualnej sytuacji w zakresie upowszechnienia kultury w kraju i opracował szereg postulatów i wniosków, dotyczących ożywienia pracy kulturalno-oświatowej, ze szczególnym uwzględnieniem społecznego ruchu kulturalnego.

Stwierdzono, że w naszym życiu kulturalnym trwają dwa bardzo ważne procesy. Pierwszy z nich — to proces zmian w metodach kierowania życiem kulturalnym przez aparat państwowy; przez wyłączenie metod biurokratycznych towarzyszy, przekształcanie się roli

tego aparatu z dyrygenta na koordynatora i koncepcyjnego kierownika życia kulturalnego.

Jednocześnie trwa proces odradzania się i rozwoju ruchu społeczno-kulturalnego, który przyjmuje różne formy organizacyjne. Istnieje już obecnie szereg stowarzyszeń kulturalnych o charakterze ogólnokrajowym.

W ocenie ruchu społeczno-kulturalnego zwraca się uwagę na niebezpieczeństwa, jakie grożą zarówno organizacjom regionalnym jak i środowiskom wielkomiejskim. Pierwszym grozi utrata i zaściankowość, jeśli odejść się od form i treści współczesności i zasklepią w kulturowaniu tradycji. Drugie zaś, przejawiające się do bezkrytycznego przyjmowania kulturalnych treści i form płynących z Zachodu, mogą się dostać pod wpływem szkodliwego kosmopolityzmu, drobniomieszczańskiej ideologii, jeśli nie wytworzą więzi z narodem i jego dorobkiem kulturalnym. Walka z tymi niebezpieczeństwami i oddziaływanie wspomnianych dwóch procesów to — jak stwierdzono — warunki do tworzenia oryginalności narodowej, nowoczesnej i socjalistycznej kultury polskiej.

Niepokoje także fakt, że działacze kulturalni nie przejawiają ambicji wprowadzenia do swojej pracy elementów rozwoju jacych ogólną kulturę humanistyczną społeczeństwa. Że nie doceniają znaczenia treści ideowych.

We wnioskach Komisja do Spraw Kultury przy KC PZPR stwierdza, że w wyniku przeprowadzonej reorganizacji życia kulturalnego, powstały obecnie przesłanki do pełnego rozwoju inicjatywy społecznej, której czynniki partyjne i państwowe winny nieść pomoc i otaczać troskliwą opieką. Postuluje się postawienie przed środowiskami twórczymi programu podniesienia poziomu kulturalnego mas. Szczególnie ważną i aktualną staje się konieczność jednolitego traktowania polityki kulturalnej i polityki oświatowej.

Postuluje się także dokonanie przez poszczególne ogniwa administracji i organizacje społeczne weryfikacji kadr kulturalno-oświatowych oraz stworzenie warunków ekono-

micznych dla dopływu wyżej kwalifikowanych pracowników.

Tu MTP

Przedziałnia w ruchu ● witaminy dla drobiu i trzody chlewnej

(Inf. wł.)

Dotychczas na terenach targowych rozładowano 120 wagonów z eksponatami i obudową stoisk różnych firm zagranicznych. W hali nr 9 rozpoczęto prace przy montażu stoiska radzieckiego. Zatwierdzono lokalizację dla poszczególnych stoisk i ustalono m. in., że Związek Radziecki i Czechosłowacja wystawią swe eksponaty w hali nr 9, a Chiny, Belgia, Brazylia, Holandia i Maroko w hali nr 16.

Stany Zjednoczone wystawią w wybudowanej ostatnio przez siebie szklanej hali wręcz cionową przedziałnię w ruchu, przy której każdy ze zwiedzających będzie mógł zapoznać się z produkcją tkanin wzorzystych i gładkich. Na innych, zgrupowanych tutaj maszynach do szycia czy trykotarskich, fa brykować się będzie w czasie trwania Targów swetry itp.

Rolników niewątpliwie za interesują amerykańskie maszyny do uprawy gleby, mieszanki karmowe wzbogacone o witaminy przyspieszające wzrost drobiu i trzody oraz nowoczesne wylęgarki. Korzyści płynące ze stosowania antybiotyków w hodowli obrazować będą urządzane na stoisku pokazy, podczas których fermy drobiarskie zademonstrują drób i trzodę, żywną karmą zwykłą i wzbogaconą o witaminy. (L)

Na szlaku handlowym Polska - USA

(Wywiad z Prezesem Polskiej Izby Handlu Zagranicznego)

Udział Polski w II Światowych Targach Handlowych w Nowym Jorku świadczy m. in. o zwiększającym się zainteresowaniu naszego handlu zagranicznego rynkiem amerykańskim. W związku z tym przedstawiciel agencji API zwrócił się do prezesa Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — Antoniego ADAMOWICZA, z prośbą o nasświetlenie obecnego stanu oraz perspektyw eksportu polskich towarów do USA.

Jak w tej chwili wygląda wywóz naszych towarów do Stanów Zjednoczonych? Jak zaawansowana jest znajomość rynku amerykańskiego oraz które z polskich artykułów — poza szynką — cieszą się tam po wrozeniem?

W roku 1957 eksport towarów z Polski do Stanów Zjednoczonych osiągnął sumę 26,7 mln. dolarów, zaś w miesiącach styczniu i lutym 1958 r. — 4,4 mln. dolarów.

W dalszym ciągu, tak jak w latach poprzednich najpoważniejszą pozycją naszego eksportu była szynka i konserwy mięsne, stanowiące około 68 proc. ogólnego eksportu. Poważną pozycją były także artykuły rolniczo-spożywcze jak mak, pierze, szczeniaki, grzyby suszone, jagody, ziola lecznicze, napoje alkoholowe (piwo i wódka), następnie artykuły przemysłu chemicznego, benzol, naftalen prasowany, olejki eteryczne, artykuły przemysłu mineralnego, szkło okienne i gospodarcze, krysz-

Delegacja polska odbyła podróż po Bułgarii



SOFIA (PAP)

Wczoraj rano polska delegacja partyjno-rządowa wyruszyła na zwiedzanie Bułgarii.

160-kilometrowa trasa jednodniowej podróży — gdyż na dłuższą nie pozwala skoncentrowany program wizyty — prowadziła z Kolidny Sofijskiej przez Trację do jej głównego miasta Płowdivu, słynnego z organizowania tutaj wielkich targów międzynarodowych, w których tradycyjnie uczestniczy również i Polska.

Członkowie polskiej delegacji partyjno-rządowej spotkali się w Płowdivie z przedstawicielami władz miejskich, po czym zwiedzili jeden z największych kombinatów włókienniczych Bułgarii. Kombinat nosi nazwę przepływającej przez miasto rzeki — „Marica”. O godz. 14 odbył się obiad w hotelu „Trimocium”. Następnie delegacja udała się w gościnę do chłopów ze spółdzielni produkcyjnej „Pyrwene”, jednego z przeszło 3 tysięcy gospodarstw kolektywnych Bułgarii.

Wniosek o rewizję w sprawie dziennikarza

(Inf. wł.)

Jak już podawaliśmy Sąd Powiatowy dla m. Poznania w artykule „Więcej taktu, Prokuratury!” (nr 41 „Tygodnika Zachodniego”) dopatrzył się zniewagi urzędu Prokuratora Wojewódzkiego i skazał autora notatki — mgr. red. Zbigniewa Szumowskiego na 2 tys. zł grzywny.

Mec. J. Wójciak, w imieniu red. Szumowskiego, założył rewizję i wniosł o uchylenie zakazanego wyroku oraz całkowite uniewinnienie swego mandanta; ewentualnie o prze kazanie sprawy sądowi I instancji.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Na lotnisku w Sofii — Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz pozdrawiają mieszkańców stolicy bułgarskiej.

CAF - Telefoto z Budapesztu

Bundestag odrzucił wniosek SPD w sprawie referendum

BONN (PAP)

Bońska większość rządowa odrzuciła w środę wniosek SPD o przeprowadzenie w czwartek drugiego i trzeciego czytania projektu ustawy w sprawie referendum na temat zbrojeń atomowych.

Delegacja z Charkowa opuściła Poznań

(Inf. wł.)

Wczoraj 5-osobowa delegacja z Charkowa spędziła ostatni dzień w Poznaniu. Pobyt gości w naszym województwie sprawił na nich jak najlepsze wrażenie.

Dzisiaj rano delegacja Charkowskiego Obwodowego Komitetu KPZR wyjechała z Poznania. W powrotnej drodze goście zwiedzili miasta, leżące na trasie Poznań — Warszawa. (an)

Kto pisze najszybciej?

(Inf. wł.)

1 czerwca br. odbędzie się w Studium Stenotypii i Biurowosci w Warszawie ogólnopolski konkurs stenografii, w którym może wziąć udział każdy, kto rozpoczął naukę tego przedmiotu w szkołach czy na kursach po 1 września 1956 roku i osiągnął na eliminacjach wojewódzkich konkursach stenografii co najmniej 120 zgłoszeń na minutę, niezależnie od stosowanego systemu.

W związku z tym oddział Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów PRL (ul. Chelmońskiego 7 w Poznaniu) organizuje w dniu 18 bm. konkurs wojewódzki i przyjmuje na niego zgłoszenia od absolwentów i osób, uczących się sztuki skróconego pisania w uczelniach, szkołach, na kursach.

Uczestnicy, którzy osiągną na wojewódzkim konkursie co najmniej 120 zgłoszeń na minutę (po odliczeniu punktów karnych za błędy), mogą wziąć udział w ogólnopolskim konkursie. Osoby — które osiągną najlepsze wyniki na ogólnopolskim konkursie, otrzymają cenne nagrody rzeczowe oraz dyplomy.

Bliższych informacji o konkursie udziela Oddział Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów — tel. nr 653-11. (l)

„Handlowcy“

Proces Wesołowskiej i 15 współoskarżonych

(Inf. wł.)

Po trzech dniach procesu, jaki toczy się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu, przeciwko Wesołowskiej i innym, dobiega końca składanie wyjaśnień przez oskarżonych. Ich zeznania rzuciły snop światła — może nawet nie tyle na samą sprawę — ile na stosunki panujące w handlu.

Oskarżeni są ludźmi, którzy zajmowali odpowiedzialne stanowiska, a ich pensje z reguły grubo przekraczały 2.000 zł. Znacznie gorzej było z kwalifikacjami (jeden z oskarżonych — wiceprezes ukończył 7 klas i nie ma żadnego zawodu) oraz troską o powierzonych ich pieczy mienie. Taki wniosek nasuwa się po wysłuchaniu choćby wiceprezesa PZGS — Września — osk. Wasielewskiego.

Razem z Wesołowską przyjechał do PZGS nieznany oskarżonemu mężczyzna. Przedstawił się jako prezes PZGS — Gnieszno — Bańkowski. Wasielewski bez legitymo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

(Ciąg dalszy na str. 2)

O FAKTYCZNY WPŁYW ZAŁOGI

Zmiany wprowadzane w zarządzaniu przemysłem, które omówiliśmy z grubsza kilka dni temu, nie ograniczają się tylko do nowego organizacyjnego rozwiązania tego problemu oraz do wybitnego rozszerzenia kompetencji kierownictwa przedsiębiorstw i zjednoczeń przemysłowych. Jeżeli bowiem z jednej strony podkreśla się rolę dyrektora, umocnienie jednoosobowej odpowiedzialności kierownika, to z drugiej, jak najbardziej logicznie, kładzie się szczególny nacisk na zabezpieczenie faktycznego zwiększonego wpływu i współdziałania załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

W miarę wzrostu samodzielności przedsiębiorstw, których uprawnienia będą przecież z upływem czasu poszerzane, załoga musi rzeczywiście mieć wpływ na sprawy swego zakładu, by mogła kontrolować działalność administracji, by mogła nie tylko wypowiadać się, ale by była także wysłuchiwana. Dlatego to Władysław Gomułka, przed stawiając na ostatnim Kongresie Związków Zawodowych koncepcję konferencji samorządu robotniczego, podkreślał z całą siłą, iż u źródła tej koncepcji leży dążenie do stworzenia możliwie najszerszych możliwości zbliżenia załogi do kierowania zakładem.

Pierwszym krokiem w tej dziedzinie było powstanie po Październiku — rad robotniczych. Był to niewątpliwie wielki krok naprzód, choćby z tego punktu widzenia, że zwiększył on możliwość współgospodarstwa zakładu przez załogę a raczej jej przedstawicieli. Co innego jednak możliwość, a co innego jej wykorzystanie w praktyce.

Nigdy chyba nie będzie za mało podkreślać, że to właśnie rady robotnicze utorowały drogę do następnego kroku, jakim jest tworzenie konferencji samorządu robotniczego. Właśnie bowiem pozytywne doświadczenia rad robotniczych potwierdziły w pełni słuszność decyzji o nadaniu słowem o robotniku-współgospodarzu zakładu pokrycia w rzeczywistości. Również właśnie rady robotnicze poprzez swoje negatywne doświadczenia wskazywały na konieczność dalszego działania na rzecz rozszerzania wpływów samorządu robotniczego.

Nie ulega np. wątpliwości, iż trudno nazwać organem samorządu robotniczego radę, w skład której w większości wchodzi szefowie produkcji, główni księgowi, kierownicy personelu technicznego.

Okresowe badania kierowców

W poznańskiej Poradni Chorób Zawod. odbyła się narada z inicjatywy Ośrodka Badawczo-Leczniczego Chorób Zawodowych Wewnętrznych Akademii Medycznej oraz Miejskiej Poradni Chorób Zawodowych, podczas której ustalono tryb postępowania przy orzekaniu o zdolności fizycznej do prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz szczegółowe przeciwwskazania lekarskie do wykonywania zawodu kierowcy. W poszczególnych powiatach Woj. Wydz. Zdrowia powinien ustalić lekarzy, posiadających prawa jazdy, którym zleci się przeprowadzanie tych badań. Zebrani uznali za konieczne wprowadzenie lekarskich badań okresowych dla kierowców zawodowych w wieku od 18—60 lat, po każdych pięciu latach pracy, w wieku powyżej 60 lat — po każdym roku pracy, a dla kierowców niezawodowych po każdych 8 latach posiadania pozwolenia. Zaproponowano też ograniczenie wieku, upoważniającego do rozpoczęcia zawodu kierowcy do 60 roku życia. Każdy kierowca, który uległ poważniejszemu wypadkowi drogowemu, powinien podlegać kontrolnemu badaniu lekarskiemu. (M)

nieczny. Ci ludzie przecież już z tytułu sprawowanych funkcji mają największy wpływ na sprawy zakładu. Nie ulega także wątpliwości, że nienajlepiej służyły wciąganiu robotników do współzarządzania nieustanne spory kompetencyjne między np. radą robotniczą a radą zakładową. W najlepszym razie jedna z tych rad przejmowała wszystkie prerogatywy obydwu, a druga zawieszala swą działalność na kolku. Bywało i tak, że rady zakładowe, zdezerorientowane istnieniem rad robotniczych, szukały sobie pola do działania w najmniej właściwych im kierunkach.

Jednakże nie to jest najistotniejsze. Najbardziej niepokojącym zjawiskiem było bowiem działanie rad robotniczych — w bardzo wielu przypadkach — ponad załogę. Nawet najślusniejsza decyzja rady robotniczej, jeśli nie jest realizowana poprzez całą załogę, poprzez ogół robotników — nie zbliży załogi do zarządzania. Czyż nie bywało często i tak, że na zebrania sprawozdawcze zwoływane przez radę robotniczą przychodziła znikoma część załogi? Tak być musiało wszędzie tam, gdzie rada oderwała się od załogi i gdzie — w rezultacie — załoga traktowała swoją radę jako jeszcze jedno ogniwo nie posiadające poważniejszego znaczenia dla interesów załogi. Objawem tego oderwania się wielu rad od załogi było i to, że nie zajmowały się one najbardziej palącymi problemami, sprawami wołającymi o załatwienie i zupełnie możliwymi do załatwienia w przedsiębiorstwie. W tej sytuacji trudno wyrazić zrozumienie dla zaskoczenia, jakie stanowiły dla niektórych rad postoje wywoływane przez załogę, jako protest przeciwko nierozwiązywaniu spraw nietrudnych do załatwienia.

Nie ulega wątpliwości, że dla zagwarantowania tego najbardziej zasadniczego wymogu, stojącego przed organami samorządu robotniczego, ogromne znaczenie będzie miało powołanie konferencji samorządu robotniczego, skupiającej plenum rady robotniczej, plenum rady zakładowej oraz plenum organizacji partyjnej. W tym układzie stanie się wprost niemożliwe pominięcie głosów załogi, narazenie więzi z nią na szwank lub też narzucenie przez dyrektora swej woli — wbrew oczywistym interesom zakładu i jego załogi. W konferencji przecież brać będą udział ludzie wybrani przez całą załogę jak też wybrani przez jej część, związani z załogą swymi stanowiskami pracy, wspólnymi troskami.

Uważa się iż takie konferencje samorządu robotniczego powinny odbywać się przy najmniej raz na kwartał, przy czym (i tu dodatkowa gwarancja wpływu załogi na jej przebieg) poproszone być winny naradami wydziałowymi czy oddziałowymi, tak by materiał przygotowywany na konferencję pochodził nie od administracji, lecz wprost od załogi.

Taka konfrontacja opinii załogi z opinią kierownictwa zakładu może być tylko korzystna dla wszystkich, a przede wszystkim dla gospodarki narodowej.

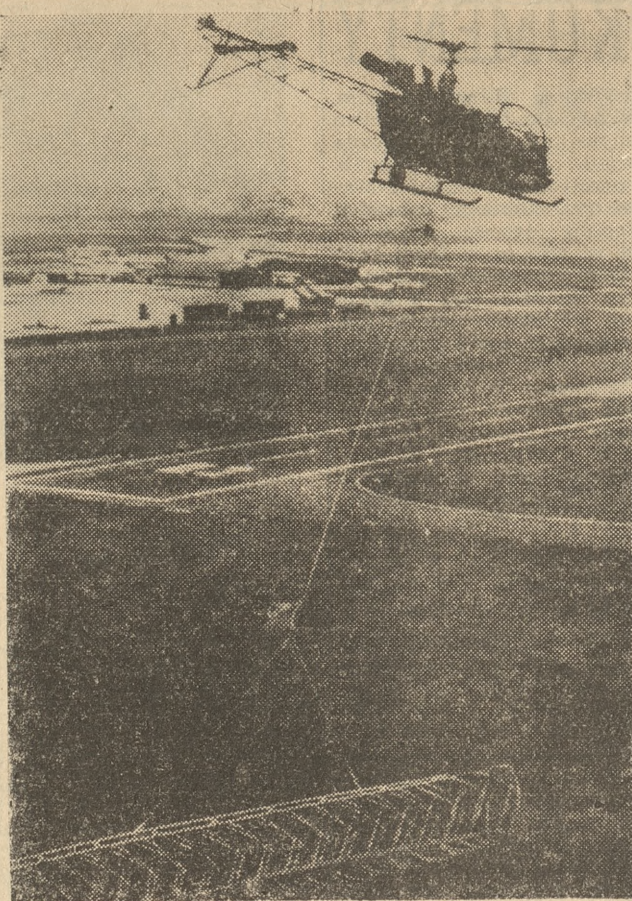
W takiej także sytuacji łatwiej będzie dokonać owego podziału kompetencji, który tak niepokoi niektórych sceptycznie wobec poszerzania demokracji robotniczej ustosunkowanych ludzi. Oczywiście rzecz wymaga nie tylko opracowania ale i ułożenia się w praktyce życia.

Tak czy inaczej z pewnością właśnie rada robotnicza powinna zajmować się sprawami niecierpiącymi zwłoki, realizacją wytycznych konferencji, a nade wszystko zając się bieżącą kontrolą pracy administracji w imieniu i z udziałem załogi.

Czyż np. nie otwiera się wdzięczne pole do pracy rady w dziedzinie kontroli styku przemysłu państwowego z inicjatywą prywatną, gdzie

tak łatwo o nadużycia, a co najmniej niesolidność? Czyż nie można zainteresować się bliżej t. zw. pracami zleconymi? Co stoi na przeszkodzie, by rada robotnicza po zbadaniu kto komu i za jaką kwotę zleca roboty dla przedsiębiorstwa, podała to do publicznej wiadomości? Przykładów można by przytoczyć więcej. Same rady robotnicze mogą je pomnożyć. Będzie to na pewno z korzyścią dla przedsiębiorstwa i załogi, jak również będzie miało ogromne znaczenie wychowawcze.

Tyle informacji. Warto chyba na zakończenie dodać jedną uwagę. Zmiany w zarządzaniu przemysłem — zwiększenie kompetencji przedsiębiorstw, nowa ich struktura, likwidacja centralnych zarządów i powołanie zjednoczeń przemysłowych, głównie zaś rozszerzenie i zwiększenie roli samorządu robotniczego w przedsiębiorstwie — to istotne czynniki realizacji w praktyce tych przemian, jakie zapoczątkowały uchwały VIII październikowego Plenum KC PZPR. (hr)



TO NIE NAJNOWSZA METODA BRONOWANIA POLA a po prostu transport 90-kilogramowej konstrukcji stalowej, która jest przywiązana do helikoptera na długiej linie. Fot. — CAF

W nauczycielskich sprawach

Na krajowej naradzie przewodniczących powiatowych i miejskich rad narodowych sporo miejsca poświęcił sprawom nauczycieli i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka. Rozwiązaniem generalnym, zmierzającym do poprawy warunków pracy i pracy nauczycieli — powiedział on — musi się zająć rząd i Sejm. Ale istnieją poważne możliwości przyśpieszenia z pomocą nauczycielom ze strony rad narodowych wszystkich szczebli. Powołując się na to przemówienie mgr Kwasniewski zaznaczył zebranych kierowników władzy terenowej z wytycznymi, jakie Prezydium WRN podjęło w specjalnej uchwale dotyczącej tego problemu.

A więc prezydium rad powiatowych, miejskich i gromadzkich są zobowiązane do bezwzględnej przestrzegania istniejących przepisów i zarządzeń w zakresie dostarczania nauczycielom bezpłatnych środków lokomocji, dostarczania opału, zapewnienia pomocy lekarskiej, wyszukiwania i opłacania mieszkań. W ciągu dwóch najbliższych lat każdy nauczyciel musi mieć takie warunki mieszkaniowe, które umożliwiłyby mu wykonywanie pracy umysłowej w domu. W każdym rozdzielniku mieszkań z nowego budownictwa mają być uwzględniane w pierwszej kolejności potrzeby nauczycielstwa.

W ciągu bieżącego roku — mówią dalej wytyczne — należy bezwzględnie dokonać eksmisji z budynków szkolnych wszystkich lokatorów nie mających nic wspólnego z nauczycielstwem, a mieszkania oddać nauczycielom. W tym samym czasie należy odebrać ziemię szkolną dotychczasowym użytkownikom i oddać ją do dyspozycji nauczycieli, co może im przynieść jakies dodatkowe źródła zaopatrzenia i polepszyć w pewnej mierze sytuację materialną. Tym nauczycielom, którzy mają pewne warunki do budowy domków jednorodzinnych, należy bezwzględnie i z prawem pierwszeństwa udzielać pożyczek długoterminowych, przydzielać materiały budowlane i zapewniać środki transportu.

Trudno byłoby na tym miejscu wliczyć dalsze szczegóły wytycznych, jakie otrzymały terenowe rady narodowe w tej sprawie. Rzecz polega na tym, aby władze wykonawcze w gromadach, miastach i miasteczkach nie poszły śladem lat poprzednich i nie schowały wytycznych do biurek. Bo przecież zarządzenia i przepisy w tym zakresie istnieją od dawna, tylko nie były przestrzegane. Przypomnienie o nich jest jak najbardziej na czasie. Chodzi teraz o to, aby Prezydium WRN zapewniło wykonania swej własnej uchwały. (Kj)

NASZA PANI

Pierwsze moje zetknięcie z „Panią” — z jej osobowością, zajmującą tyle miejsca w życiu Hani — było nacechowane po prostu zazdrością. Chciałam serce tej mojej „Kaczki-Dziwaczki” zachować tylko dla siebie. Miłość matczyńska wcale nie różni się pod tym względem od innych miłości tego świata. A tu czuły sejsmograf matczynych odczuć i obserwacji zaczął dostrzegać „intruza”. Jakżeż byłam niemądra. Ale o tym później.

Hankę — „męską połowę” naszego domu (a ma ona znakomitą przewagę — trzech braci i tatę) pasowała na „ciapkę”, „bekse” i w ogóle stworzenie do niczego. Wiadomo — dziewczynka.

Mała tymczasem była zwyczajnym, trochę czułym dzieckiem, przeżywającym głęboko zarówno dzieje bohaterów czytanych książek, jak i wszystkie krzywdy, które potrafiło dostrzec jej młode życie.

— Dlaczego mama Rózi zbiła ją z powodu dziury w pończosze? Przecież to nie jej wina, że było ślisko i upadła na kolana.

— Dlaczego chłopcy nie chcą bawić się z Rysiem? Co on winien, że ma taki ogień na twarzy?

Ze jej się przy tym często oczy „rociły” — prawda, ale „męski ród” nie wniknął w powody i stąd nawet moja obrota nie mogła podważyć opinii rodziny. Kiedy w dodatku Hania przyniosła na ubiegłe półroczce dwie „dwójki”, zostałam też trochę zachwiana w ocenie jej charakteru.

I maluczko — a dziecko wpadłoby w kompleks niższości. Wtedy właśnie na horyzoncie pojawiła się „Pani”.

— Nasza nowa „Pani” podzieliła dyżury w klasie. W następnym tygodniu muszę chodzić trochę wcześniej do szkoły. Mam dyżur.

Za wzorowo pełniony dyżur Hania przyniosła pochwałę wpisaną do dzienniczka.

— Dzisiaj dostałam „piątkę” z opowiadania „Pani” mówiła, że na pewno wyjdzie z tych „dwój”, że z pewnością potrafi.

Wywiadówka potwierdziła wiarę nauczycielki, a zarazem po raz pierwszy pozwoliła poznać moją „konkurentkę”. Jakżeż ona doskonale znała nas — matki. Nasze warunki domowe. To nie była sucha relacja postępow naukowych klasy. Zdawało się, że jesteśmy na naradzie rodzinnej. Każde dziecko było ważne, wspólne — klasowe. I o dziwo — w ewidencji „Pani” nie było

dzieci złych. Były tylko nerwowe, ruchliwe, o większym temperamencie, nieśmiałe, słabszego zdrowia. Ta wywiadówka była jeszcze jedną lekcją, tym razem dla nas — rodziców. Nauczycielka stała się odtąd również „naszą Panią”.

W tym roku klasa Vd jest najlepszą z piątych klas i jedną z najlepszych w szkole. Nasza Pani wprawdzie 2 miesiące poważnie chorowała, ale klasa ani na moment nie wypadła z poczucia odpowiedzialności, które tak głęboko potrafiła dzieciom zaszczyć nauczycielka.

— Jakimi drogami dochodzi Pani do takich wyników wychowawczych? — zapytałam nauczycielkę na ostatniej wywiadówce. — Przecież np. Hania — co tu dużo mówić — dzięki Pani stała się samodzielną, pełną wiary w swe siły, dziewczyną.

Na twarzy Pani Heleny Mulczyńskiej pojawił się uśmiech. — W ciągu 26 lat pracy pedagogicznej wypracowałam metodę, wymagającą wprawdzie sporo cierpliwości, ale przynoszącą w rezultacie duże

efekty. Przede wszystkim zakładam, że każde dziecko jest inne, bo żyje w określonych warunkach, ma swoiste możliwości, walory umysłowe, stan zdrowia i stopień rozwoju fizycznego. Stopniuję więc moje wymagania, a nakładając obowiązki, którym dzieci mogą sprostać — staram się je wychować w świadomej dyscyplinie. Poza tym sama jestem matką trójki dzieci, znam więc doskonale złożony świat dziecięcych odczuć i marzeń. W pracy pedagogicznej pomagają mi mąż, który już 33 lata pracuje w zawodzie nauczycielskim. Wychowaliśmy już sporo, uczciwych ludzi. I to jest najlepsza zapłata, bo wynagrodzenie nauczycieli jest z konieczności jeszcze wciąż bardzo skromne. W domu sama piorę i gotuję. Jednym słowem mam warunki życia takie same, jak większość matek moich uczniów.

O tym, jak bardzo byśmy życzyli wychowawcom naszych dzieci lepszych warunków, nie potrzebowaliśmy zapewnić.

A z Hanią, o której „męska połowa” domu zupełnie zmieniła zdanie, łączę mnie teraz jeszcze jedna wspólna więź — nasza Pani.

Zofia ANDRZEJEWSKA

Celestyn Skołuda

OMYŁKA MIŁOŚCI

Wielkie kataklizmy i nieszczęścia mają niekiedy również i swoje dobre strony. Gdyby nie smutnej pamięci krach Johna Lawa, który nadwyrężył mocno gospodarke XVIII-wiecznej Francji, Marivaux byłby jedynie pisarzem dyktantem, autorem paru trawestacji parodii literackich w stylu Fontenelle'a i La Motte'a i paru anonimowych i nieciekawych romansów. Dopiero utrata majątku zmusiła bywalca salonów pani Lambert, pani Tencin i pani Geoffrin, do zawodowej pracy literackiej. Trzydzieści komedii i dwie powieści nie przyniosły mu wprawdzie bogactwa, ale wzbogaciły za to literaturę francuską, nie tylko pod względem ilościowym. Jako dramaturg, wprowadza Marivaux do literatury komedii psychologiczno-miłosnej, którą przejął po nim i uprawiał na swój sposób Musset. Jako powieściopisarz, autor „Życia Marianny” i „Kariery wieśniaka”, wyprzedził w realizmie psychologicznym powieści angielską i patronował w XIX wieku nawet samemu Stendhalowi.

Bankrutetowa Lawa przyniosła wlec w przypadku Marivaux nieoczekiwane skutki, które możemy doświadczać na sobie nawet dzisiaj i nawet w Poznaniu. Gdyby nie Law, Zanetta Rosa Benozzi

(słynna aktorka i muza Marivaux) i Stanisław Hebanowski, kto wie, czy ogladalibyśmy „Niestalość sere” w Teatrze Polskim. Law dostarczył, jakbyśmy dziś powiedzieli, bodźców materialnych. Zanetta Rosa Benozzi — natchnieniem, a Stanisław Hebanowski zatroszczył się o godny Marivaux przekład. Przekładając na język polski „Niestalość sere”, zaznaczył Hebanowski teatralnego widza z zniechęceniem w Polsce, poza kregiem spektaklistów, komedii, więcej może reprezentatywną dla Marivaux niż grywane u nas na ogół utwory sceniczne tego pisarza.

„Niestalość sere” pochodzi z wczesnego okresu twórczości komedio-pisarzkiej, autora „Igraszek trafu i miłości”, kiedy nie zaczął jeszcze powtarzać i naśladować samego siebie, kiedy wdzięk nie zdążył się jeszcze w niego zmienił w rutynę, a wrażliwość w manierę. Wiele komedii Marivaux zostało się już zupełnie zastarzałe. Najwcześniej zwietrzały komedie miłosne i feeryczne. Któż chciałby dziś uczestniczyć w „Zebraniu amatorów” i słuchać dyskursu Prawdy i Cnoty o sprawach miłości. Ale sama przygoda miłości, wciąż niepokojąca francuskiego pisarza, nie przestaje nadal nas zajmować. Dzięki wystawieniu „Niestalości sere”, można się przekonać, jak mało zastarzała się u Marivaux jego metoda podglądania miłości w najdelikatniejszych przejawach i w samym procesie rozwojowym i jak bardzo stary, XVIII-wieczny pisarz, potrafił niepokoić swym — prawie, że egzystencjalnym — wzięciem w miłość, swym zamknięciem człowieka w pułapkę miłości, z której nie ma wyjścia, bo zmienia się jedynie stara pułapkę na nową.

„Niestalość sere” okazuje się ko medią wcale nowoczesną, nawet z jej przestarzałymi konwencjami dramatycznymi. Nie warto się bowiem przejmować nimi więcej niż sam autor, który posługuje się schematem komedii, intrygi dla uzyskania potrzebnych mu sytuacji psychologicznych. W „Niestalości sere” nie jest więc ważna intryga Flaminii, lecz sam proces rozpadu miłości dawnej i krystalizacji miłości nowej. Wierni kochankowie: Sylwia i Arlekin, rozchodzą się, Sylwia wychodzi za Księcia, a intrygantka — za Arlekina, ale i ona zwycięża, jako zwyciężona i poddaje się miłości do zwyciężonego. Nie ma w „Niestalości sere” zwycięstwa i zwyciężonych, oszukujących i oszukiwanych. Wszystko kończy się dobrze i nadzwyczaj przygnębiająco, i zupełnie inaczej niż się zaczęło. Zaczęło się bowiem od przysięgi wiecznej wierności. „Za sto lat będziemy tacy sami”, przyrzekają sobie kochankowie, ale już wkrótce po przysiędze, Sylwia radzi Arlekinowi, aby sobie jakoś inaczej ułożył życie, bo „miłość przysięga i odeszła”. I co najgorsze — kochankowie są równo szczerzy w przysięgach wierności, jak w zdradzie miłości. Świadomość nigdy bowiem nie nadaje u bohaterów Marivaux za ich uczuciami. Miłość jest dla nich omyłką, która nie ma dla czasu się przejmować, bo zaczynają mylić się od nowa, i to zapewne nie po raz ostatni.

Pesymizm miłości nie ma jednak w „Niestalości sere” irracjonalnego charakteru i, mimo szkodliwych realiów, posiada bardzo wyraźne racjonalne podteksty. Jest

(Ciąg dalszy na str. 4)

NIEZNANE DOKUMENTY

Historia polskich wojsk rewolucyjnych w Rosji w latach 1917—1920 nie jest dotychczas ujęta w dzieło naukowe. Mamy natomiast sporo materiałów przyczynkowych. Wiele z nich rozproszonych jest po piśmie, a niektóre ukazywały się w postaci broszur. Większość materiałów znajduje się w archiwach moskiewskich a głównie w Centralnym Państwowym Archiwum Instytutu Marksizmu-Leninizmu. Materiały te nie były dotychczas wykorzystane. Radzieccy historycy do niedawna nie interesowali się tym przedmiotem i literatura odnośna zawiera tylko trzy niepełne pozycje.

Pierwszą próbą oświetlenia historii polskich ruchów rewolucyjnych był artykuł Gołuba w miesięczniku „Słowanie” w 1956 roku. W ślad za tym ukazały się w 1957 r. prace przyczynkowe Giermalajowej, Manusewicz i Kaleniczyński. Obecnie miesięcznik radziecki, „Woprosy Istorii” (nr. 3) zamieścił obszerniejsze studium p. A. Gołuba. Autor uwzględnił w nim zarówno materiały już ogłoszone jak i nieznane, pochodzące z archiwów radzieckich.

Autor podkreśla przede wszystkim znaczenie polskich wojsk rewolucyjnych w okresie 1917—1920 roku dla obrony rewolucji. Za początek powstania oddziałów polskich ochotniczych przyjmuje on 29 kwietnia 1917 r., kiedy to w Biełgorodzie grupa rewolucyjnych żołnierzy, wchodzących w skład Komitetu Żołnierskiego z Cichoniskim, Działkiewiczem,

Guzowskim, Lewandowskim, Paczkowskim, Daszkiewiczem i innymi na czele, rozpadła się manifestacja w dniu 1 Maja 11 tys. żołnierzy polskich. Według danych archiwalnych w 1917 r. w Rosji było 1,5 mln. uchodźców polskich, którzy wywędrowali z kraju przed wojskami niemieckimi. W szeregach armii rosyjskiej w tym czasie było około 600 tys. żołnierzy Polaków. Część z nich utworzyła pułki rewolucyjne: III Siedlecki, IV Warszawski, V Wileński i VI Grodzieński, które początkowo operowały w rejonie Witebska, Połocka i Mohylewa.

Działania polskich wojsk rewolucyjnych na froncie zachodnim są mniej więcej znane. Niewiele natomiast wiemy o operacjach tych wojsk przeciwko Wranglowi. Oto co pisze Gołub:

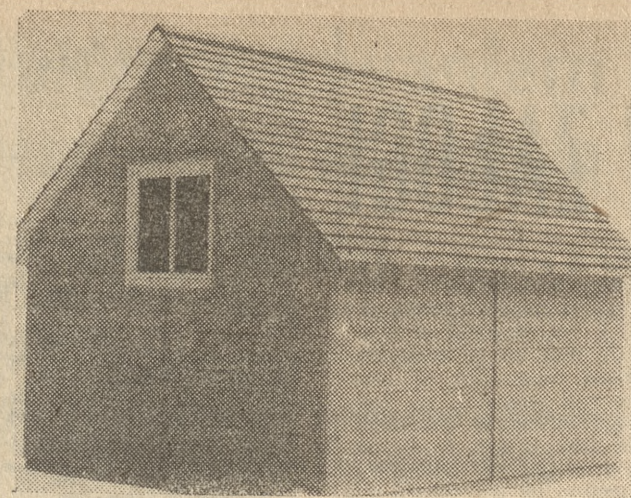
„Od kwietnia do września 1920 r. — czytamy w jego artykule — dywizja polska XIII armii frontu południowo-zachodniego wpałała niemało wspaniałych kart do historii walk z wojskami Wrangla. Wśród sukcesów bojowych tej dywizji, do największych należy sforsowanie Dniepru w lipcu 1921 r. Pułki polskie razem z dywizją łotewską przeprawiły się pod silnym ogniem artyleryjskim i karabinów maszynowych na lewy brzeg Dniepru. Szczególnie odznaczali się w tych walkach żołnierze 464 pułku (dawnej: V Wileńskiego) i I lekkiego dywizjonu artyleryjskiego. Za bohaterstwo w tych walkach jednostki te otrzymały Czerwone Sztandary.

Polska 52 dywizja strzelecka odegrała poważną rolę w utrzymaniu kachowskiej pozycji, co stało się punktem wyjściowym do zwycięskiej ofensywy Armii Czerwonej przeciwko Wranglowi w jesieni 1920 r. W początkach listopada dywizja polska w sile 3 tys. żołnierzy, 200 oficerów, z 31 działami i 150 karabinami maszynowymi podeszła do wąskiego przejścia na Krym, za którym ukryły się resztki wojsk Wrangla.

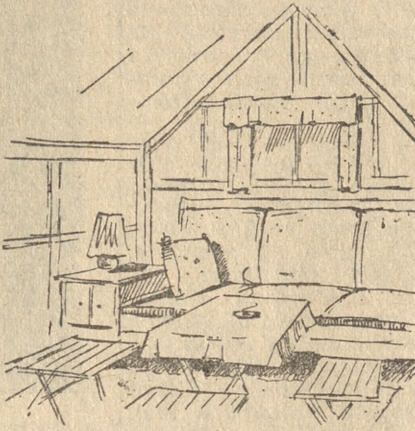
W nocy na 8 listopada 1920 r. w trzecią rocznicę Rewolucji Październikowej pułki 52 dywizji razem z dywizją łotewską, przeszły do ataku i pod silnym ogniem artyleryjskim sforsowały Siwasz i zdobyły tzw. półwysep Litewski.

Autor zaopatruje swoje studium w liczne źródła informacyjne z archiwów radzieckich i sądzi, że ułatwia one badaczom polskim i radzieckim dalsze studia nad tym — dotychczas nie opracowanym należycie przedmiotem.

H. BARAŃSKI



Na zdjęciu u góry: widok ogólny domku campingowego. Obok: urządzenie wewnętrzne.



Camping — czytają: „kemping“

DUŻE BRAWA...

Co roku o tej samej porze tysiące ludzi stoi przed przykrym i trudnym zagadnieniem: „Jak spędzić urlop”? Stwierdzenie co najmniej śmieszne, ale od początku do końca prawdziwe. Nie urlop przy tym jest przykrością a wyszukanie sposobu jego spędzenia. No, bo tak: na „Orbis”, morze i góry nie każdego stać, wczasów rodzinnych dla wszystkich nie starcza. Np. moje możliwości sięgają zaledwie rodzinnego regionu. Gdzież jednak można się tu tanio i przyjemnie ulokować?

Fakt ten choć oczywisty nie legł kamieniem na sercach tzw. czynników kompetentnych, ale tu i ówdzie słyszy się o ciekawych koncepcjach zaradzenia zhu.

Przykładów wielu przytoczyć nie mogę, gdyż po prostu ich brak.*) Stan taki świadczy na korzyść mego dowodzenia. Z kolei fakty, którymi się posługuję, mówią o znacznych zgoda możliwościach.

Proste rozwiązanie

Kemping jest w tym wypadku jedną z atrakcyjniejszych form, stwarzającą duże możliwości prostych rozwiązań. Nij to posłużyły się nasze „przykłady”.

Realizatorem pierwszej koncepcji jest Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu. Z jego to inicjatywy i organizacji powstają osiedla domków przenośnych, sezonowych. Jedno z nich znajduje się nad Jeziorem Kierskim, parę innych w ciekawych miejscowościach Wielkopolski. Osiedle nad Kiekrzem (na terenie przystani klubu sportowego „Posnania”) pełnił będzie funkcję ośrodka wczasów świątecznych. Zostanie ono zaopatrzone tylko w niezbędne urządzenia sanitarne, bufet i przystań kajakową. Oczywiście, że będzie można tu stawiać własny namiot, przechować sprzęt sportowy itp. Komunikacja: w niedzielę rano i wieczorem samochodami właścicieli zakładów.

Dwa inne kempingi przeznaczono dla odpoczynku dłuższego. Zostaną one zlokalizowane w lesie w pobliżu własnych ośrodków kolonijnych (kolonia dla dzieci), skąd będzie dostarczane gotowe pożywienie (bardzo ważne dla kobiet). Tu znajdą więc odpoczynek nawet liczne rodziny. Koszt takich wakacji będzie niewielki, gdyż korzysta się z własnych domków kempingowych i istniejących już socjalnych i gospodarczych urządzeń kolonijnych.

Podobnie ale w znacznie skromniejszych ramach urządziły się Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Poznaniu. Także nad Jeziorem Kierskim, przy przystani „Włókniarza” powstaje miasteczko domków letniskowych. W tej chwili jest ich już pięć. Z czasem na 1-hektarowej parceli (ogrodzonej i zadrzewionej) będzie ich dużo więcej. Tu jednak domki mają charakter stały, są nieco większe i służą będą jako turnusowe, 2-tygodniowe locum dla urlopowiczów. Wyżywienia wspólne nie będzie (indywidualne kucharki — obok gospody PSS). Przygotowano już sprzęt sportowy. Plaża strzeżona.

„Wyższa forma“

Koncepcja Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy nie ogranicza się do Wielkopolski. Oto dwa osiedla po 25 domków powstają w Karpaczu i Jastrzębiej Górze. I tu pełne zaplecze stworzą domy wczasowe, w których mieszkańcy kempingu korzystając będą ze stołówek i różnych urządzeń socjalnych. Dzięki temu przeszło 900 osób dodatkowo skorzysta z nadmorskiego letniska. Równa się to rocznemu przydziałowi skierowań FWP dla całej spółdzielczości pracy naszego województwa.

Czy wspomniany WZSP ma aż tyle pieniędzy, że może użyczać tak kosztowne imprezy? Oczywiście, że nie. Koncepcja oparta jest na

współdziałaniu. Oto domki za kupują — po jednym, po dwa — przedsiębiorstwa spółdzielcze. Korzysta z nich będą członkowie właścicieli — spółdzielni. WZSP jest natomiast organizatorem przedsięwzięcia.

Taki domek (patrz zdjęcie) może zakupić każde w zasadzie przedsiębiorstwo, gdyż cena jego z kompletnym urządzeniem wynosi (4 miękkie miejsca sypialne, stół, taborety, szafa itp.) około 9 tys. zł bez urządzenia ok. 6000 zł. Produkuje je masowo Spółdzielnia Pracy Tartaczno-Zaopatrzeniowa w Stęszewie.

Obu wspomnianym tu instytucjom należą się duże brawa. Może przy okazji dotrą one i do tych, którym wypadłoby się zająć bardziej i serdeczniej sprawami powszechnego wypoczynku. Ba, nie tylko powszechnego, ale i racjonalnego i kulturalnego. Chwalebna inicjatywa tego i owego przedsiębiorstwa nie rozwiąże problemu. Potrzeba działania szerokim frontem, w formach wszechstronnych i zorganizowanych.

Nie można poprzestać na inicjatywie obywateli czy przedsiębiorstw. Od nich należy oczekiwać poparcia i współdziałania...

Zbigniew Mika

*) Przypominamy artykuł L. Proka p. t. „Chcemy campingów” w „Nowym Świecie”!

Polacy za granicą

(ZAP) Wydawany w Nowym Jorku, jako dwumiesięcznik, ilustrowany magazyn polsko-amerykański „Quo vadis” wprowadził na swych łamach stały dział „Polskie Ziemi Zachodnie”. Dział ten redaguje znany działacz Polskiego Związku Ziemi Zachodnich w Ameryce Zygmunt Wygocki. W skład komitetu redakcyjnego wchodzi również Józef Sanocki, przewodniczący Komitetu do Spraw Polskich Ziemi Zachodnich, wyłonionego przez Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na stany Kalifornia—Arizona.

W każdym numerze „Quo vadis” ukazują się artykuły informujące o Ziemiach Zachodnich i zwalczające poczynania rewizjonistów niemieckich. W jednym tylko numerze tego pisma znajdziemy aż trzy pozycje tego typu, mianowicie artykuły: „Zachodnia granica Polski w świetle dokumentów”, „Warunkiem bezpieczeństwa pokoju w Europie Odra i Nysa” oraz „Niemcy liczą na bezkarność”.

Czytelnik wiejski domaga się...

Z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” nie od rzeczy będzie przejechać nieco reflektorem po bibliotekach i świetlicach wiejskich. Popatrzeć, podumać, porozmawiać z ludźmi i dowiedzieć się czego żądają od wydawców i pisarzy, od „Domu Książki” i działaczy oświatowych. Czytelnictwo na wsi nie rozwija się bowiem tak, jakby należało się spodziewać na podstawie ilości bibliotek i tzw. punktów bibliotecznych. Mamy ich przecież łącznie na obszarze Wielkopolski 2724 z 925.277 książkami. Prawie milion egzemplarzy na 1 milion i 200 tysięcy mieszkańców wsi.

Słabe stosunkowo zainteresowanie książkami z wypożyczalni nie jest spowodowane tylko brakiem czasu ludności pracującej na roli. Przyczyn jest więcej. Jedną z nich, to fakt jak najbardziej pozytywny: w domach wielu rolników wielkopolskich znajdują się biblioteki prywatne, zgromadzone w niezbyt odległych czasach, kiedy książki nabywało się prawie za bezcen. Odwieździłem przed kilku dniami niektóre rodziny. Widziałem komplety Sienkiewicza, Kraszewskiego, Orzeszkowej, Rodziwiczówny, a ze współczesnych pi-

sarzy Bunscha, Fiedlera, Meissnera, Kossak-Szczuckiej, Andrzejewskiego, Putramenta i wielu innych.

Przeważa w tych zbiorach jak widzimy historia, obyczajowość i przygody wojenne. A podobnymi zestawami nie zawsze dysponują biblioteki gromadzkie i wypożyczalnie wiejskie, albo posiadają je w niedostatecznej ilości. Egzemplarze stojące do dyspozycji czytelników mają pobrudzone okładki, a często i poszczerbione kartki. Nie bardzo to estetyczny, ale namacalny dowód czegoś ich obiegu. Nie ma u nas podziału na książki miejskie i wiejskie. I nie może być. Ale rodziny chłopie nie bardzo lubią czytać powieści ciężkie, z dużym ładunkiem rozważań filozoficznych bądź socjologicznych. Tak przynajmniej zapewniaли mnie bibliotekarze obojga poci przytaczając na dowód przykłady z literatury polskiej i obcej. Zjawisko wcale niepożądane i niepomysłne z punktu widzenia rozwoju kulturalnego wsi.

A już przysłowiowe „cegly” stanowią w bibliotekach wiejskich wszelkie obficie kiedyś spływające na ich półki książeczki i broszurki propagandowe oraz z dziedziny fachowo-rolniczej. Nikt ich do ręki nie bierze. Starsi rolnicy twierdzą, że wiedzę fachową uzupełniają poprzez swoje kółka rolnicze, a młodzież natomiast „goni” za Karolem Mayem, za Curwodem, Fiedlerem i Meissnerem. W Skalmierzycach na 4000 pozycji widziałem jeden jedyny egzemplarz Ostrowskiego „Jak hartowała się stal”, który przez cały ostatni rok ani go dziny nie leżał na półce. Przechodził dosłownie z rąk do rąk.

Takich frapujących a równocześnie przystępnych powieści, dostosowanych do poziomu myślowego środowiska jest, niestety, w wypożyczalniach mało. Słabo „idą” również takie arcydzieła literatury światowej jak powieści Rollanda, Dumasa, Dickensa, Zoli, Balzaka. Za trudne podobno dla czytelnika wiejskiego i niezrozumiałe. Tak samo nasz Żeromski lub np. Gołubiew. Ten ostatni ze względu na język staropolski. No cóż. Może tak jest w istocie, chociaż ja mam poważne wątpliwości.

Piękne więc pole do popisu mają w tej dziedzinie świetlice gromadzkie, bo i o nich trzeba w tych „Dniach” powiedzieć parę słów. Tymczasem, poza nielicznymi wyjątkami, świetlice wiejskie świecą pustkami. Ożywiali się raz czy dwa razy do roku podczas urządzanych zabaw tanecznych, a potem — cisza i nie więcej. Gdyby te świetlice wy pełniły właściwą treść, gdyby urządzić jakieś wspólne „gody” czytania” z prelekcjami i dyskusją na temat wybranych i czytanych powieści, gdyby zorganizować jakieś kółka samokształceniowe w okresach jesienno-zimowych, to na pewno arcydzieła literatury byłyby chętniej czytane i łatwiej rozumiane. A ponieważ w świetlicach panuje martwość, więc i w bibliotekach co cenniejsze książki leżą spokojnie na półkach.

Z tego co tu powiedziano wynika niezbicie jedno: wysiłek organizacyjny i finansowy włożony w stworzenie i utrzymanie bibliotek gromadzkich łącznie z punktami wypożyczalni daje małe efekty. Tak pod względem liczby czytelników, jak i w dziedzinie podniesienia poziomu kulturalnego wsi. Bo jakże może być konkretny efekt, jeżeli na 1000 mieszkańców wielkopolskiej wsi przypada rocznie 1921 wypożyczeń? Innymi słowy — niecałe dwie książki czyta przeciętnie jedna osoba rocznie. To za mało, stanowczo za mało.

Dlatego też światlicza część mieszkańców wsi domaga się od wydawców i pisarzy większej ilości takich książek, które stopniowo rozwijałyby kulturę czytelnika, od działaczy oświatowych zaś takich form organizacyjnych i pomocy, dzięki którym każda, nawet najmańdrzejsza powieść mogłaby być rozumiana. Na te cele nie powinny szczędzić funduszy rady narodowe oraz placówki spółdzielcze działające na wsi. K. JAŻWIECKI

Renty dla bojowników o polskość Powiśla

(ZAP) Władze państwowe już w pięciu przypadkach przyznały renty osobom specjalnie zasłużonym — byłym bojownikom o polskość Ziemi Nadwiślańskiej w woj. gdańskim. Renty już w roku ubiegłym otrzymało kilku działaczy polskich Ziemi Sztumskiej z okresu międzywojennego: działacz robotniczy i bojownik o polskość Powiśla Stefan Włodarczak, nauczycielka Anna Radke, działaczka polska Maria Kuell oraz wdowa po nauczycielu polskim z tego terenu — Maria Grandsicka. Ostatnio rentę otrzymała wdowa po wybitnie zasłużonym lekarzu polskim ze Sztumu — Aurelia Morawska.

Mimo tych dowodów troski władz o los dawnych bojowników o polskość stwierdzić trzeba, iż wysyłane przez gdańską Woj. Radę Narodową wnioski o rentę dla osób specjalnie zasłużonych, zbyt długo przeleżywane są w Min. Spraw Wewnętrznych.

(Dokończenie ze str. 3)

może więcej pesymizmem ambicji niż samej miłości. Prosta dziewczyna, Sylwia, kocha mieszkańca tej samej wioski, Arlekin — póki nie znalazła się na dworze. Zaczadzona dworską atmosferą i jej towarzyskimi ambicjami, woli kochać Księcia, mówiący sobie przedtem, że kocha go z litości. Dworska atmosfera demoralizuje nawet Arlekinę, który również z litości dla Księcia, godzi miłość i małżeństwo z Flaminiją z dobrą dworską kuchnią.

Marivaux nie zasługuje na pewno na miano „socjalisty” czy „san-klutoty”, jaką nadał mu francuski krytyk — Larroumet, ale psychologiczno-milose komedie autora „Niestalości sere” są lepiej podbudowane społecznie, niżby można przypuszczać. Widać to wyraźnie niż w innych komediach, gdzie nie brak nawet buntowniczych akcentów. Naniósł je tutaj, zabłąkały z komedii dell’arte Arlekin, a Arlekinowie zawsze byli uczuleni na konflikty społeczne. Arlekin — który jest u Marivaux jednocześnie postacią z komedii dell’arte i chłopem francuskim, nie tylko drwi z instytucji feudalnych, lecz rzuca nawet rewolucyjne hasła. Kiedy mówi: „Oddajcie wasze konie poczępionym rolnikom, którzy ich wcale nie mają, to nam chleb przyniesie, a wy będziecie chodzili głodni i nie będziecie mieli poddaży” — wyprzedza o wiele lat, mniej buntowniczo zresztą Figara z „Wesela Figara”.

Ironia Woltera, który mówił, że Marivaux odważa jedynie pył na wadze zpałęczyn, nie zawsze jest, jak widać, celna, zawsze jednak może służyć, jako memento dla

OMYŁKA MIŁOŚCI

reżyserów komedii Marivaux. Los reżysera komedii Marivaux nie wydaje się wcale godny pozazdrośczenia, ale Jan Perz godzi się z nim w sposób bardzo ujmujący, obrawszy sobie za towarzyszy niedoli: Zbigniewa Bednarowicza (który dla płochości miłości bohaterów „Niestalości sere” zbudował uroczą klatkę) i Ryszarda Gardę, którego muzyka poruszała nawet głazy czyli pantomimę. Nie mam nie przeciw samej pantomimie i tancerkom z przedstawienia poznańskiego, ale intermedialna pantomimiczna aktorów „Komedi włoskiej”, nie były na pewno tak meczące dla obu stron, jak pantomimy w Teatrze Polskim. Tym większa więc zasługa Jana Perza i wykonawców, że po odcierpieniu ciężkich robót pantomimicznych, przedstawienie poznańskie odzyskiwało swą lekkość i zgrabność.

Aleksandra Koncewicz wyczarowała w najdelikatniejszych odcieniach wszystkie uroki Sylwii, prostej i wrażliwej dziewczyny, która, wymykając się miłości, mimo woli się jej poddaje. I to płochość poddawania się miłości jest u Sylwii Koncewicz coraz to inne i coraz więcej dojrzałe. Sylwia, która żegna się z Arlekinem, nie jest już dawną Sylwią, i to smuci ją samą najwięcej.

Flaminia Anny Korczak była inteligentną i co jeszcze trudniejsze, sympatyczną intrygantką — która właziła do intrygi nie tylko mądrością, lecz również sercem. Anna Korczak nie obchodziła się z Flaminiją tak surowo, jak to czyniła z Lizetą Janina Ratajska, która dokuczała jej, ile się tylko

dało. Flaminia Anny Korczak była niejako dworską Sylwią, tym, czym będzie Sylwia, gdy pobędzie dłużej na dworze.

Postacie męskie, jak zwykle w komediach Marivaux, nie dysponują w „Niestalości sere” takim bogactwem możliwości, jak niewieście. Marivaux uczynił tu jednak odstępstwo dla Arlekina. Arlekin Jerzego Kaczmarka w pełni ze swej szansy skorzystał, łącząc naiwność z chytryością, zuchwałość z delikatnością, blaźństwo z mądrością, prostactwo z poezją, jakby nie tylko jego pstry strój, ale i on sam uszyty był z kolorowych gałganek, tak że gdy Kaczmarek zanadto folguje swemu aktorskiemu temperamentowi, strach bierze, by się w nim to wszystko nie popruło.

O ile jednak Arlekin Kaczmarka, przybysz z innego świata, rozgrywa swą odmienną według reguł gry, wyznaczonych przez Marivaux, to Książę Marka Okopińskiego przypomina człowieka, który znalazł się w codziennym ubraniu na balu maskowym. Okopiński wnosi do komedii Marivaux chłodny, intelektualny i nowoczesny styl gry, ciekawy, ale obcy klimatowi „Niestalości sere”.

Młą niespodzianką sprawiła w przedstawieniu poznańskim Trywelin Zbigniewa Graczyka, bardzo udany zarządca pałacu miłości.

Celestyn SKOLUDA

Pracownicy poszukiwani

Majstra lub technika stolarskiego (meble), majstra tapieckiego, technika-chem. na stanowisku kierownika Wydziału Świec, inżyniera-chemika na stanowisku technologia zatrudniony. Wynagrodzenie od 2.000 zł plus premia. Oferty należy kierować pod adresem **Szpotałowski Zakłady Przemysłu Terenowego w Szpotawie, ul. Sobieskiego nr 70.** K22309

Kierownika Zakładu Zbiorowego Żywności, 2 kelnerów oraz 3 bufetowe z praktyką, zatrudni zaraz **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Zbąszyniu.** Wynagrodzenie prowizyjne według nowych stawek. K2268

Pracownika na stanowisko kierownika Zaopatrzenia i Zbytu ze znajomością branży skórzaną zatrudni z dniem 1 maja 1958 r. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2140.

Wykwalifikowanego ożewczarza z pomocnikiem poszukuje zaraz Państw. Gospodarstwo Rolne Gulczewo, pow. Września, Warunki pracy według układu zbiorowego pracy. Mieszkanie zaopiecznione, szkoła w miejscu, stacja kolejowa 2 km. Zgłoszenia kierować PGR Gulczewo, poczta i stacja kolejowa Marzenin, pow. Września. K2151

Sprzątaczkę potrzebną zaraz. Uposażenie według układu zbiorowego. Zgłoszenie w Dziale Kadr Wytwórni Sprzętu Mechanicznego, Poznań, Mylna 38/40. K2155

2 inżynierów, techników lub mechaników precyzyjnych do pracowni napraw aparatów fotograficznych, sprzętu fotograficznego, projekcyjnego i optycznego. 1 inspektora kontroli i inżyniera sklepowych detalicznych zatrudni zaraz P. H. D. „Foto-Optyka” w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 81. Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste od godz. 8—12 w Sekcji Organizacji, zatrudnienia i Plac. K2157

Strażników i strażniczek przyjmie zaraz **Spółdzielnia Pracy „Ochrona Obiektów” w Poznaniu.** Pracowników przyjmują oddziały Terenowe w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 8 i ul. Chelmońskiego 21 oraz Oddział Terenowy na pow. Poznań, ul. Dąbrowskiego 105 do następujących miejscowości: Pobiedziska, Swarzędz, Koszrzyn Wlkp. i Luboń. K2163

2 kwalifikowanych techników budowlanych do pracowni architektonicznej, zaangażuje zaraz **Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu, Plac Kolegiacki 17.** Zgłoszenia osobiste — Plac Kolegiacki 17, pokój 512. 12315g

Prac. Retuszera portretowy przy mie pracę stałą zlecana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12011g.

Ucznia przyjmie warsztat tokarsko mechaniczny. Poznań, ul. Głogowska 362. 12017g

Potrzebna zaraz pomoc domowa lub gosposia do 4 osób (emerytka lub wdowa) pensja 600 zł z utrzymaniem. Poznań. Wyświetlanie 14 m. 8 — Bakowski. 12021g

Potrzebny fryzjer, posada stała. Poznań, Prądzynskiego 57. 12038g

Kroczyni na bieliznę męską przyjmie pracę w domu lub na miejscu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12046g.

Nanka Poszukuje Francuski lub Angielski do nauki języków dla dzieci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12073g.

Kupno Kupię maszynę dziurkarkę do bielizny „Gutmana” lub inną. Warszawa, Koszykowa 49 m. 24, Dajnowski. 12012g

Motopompę 2-stopniową, silnik 3-fazowy, 1,2 kW kupię. Łaszczyński, Poznań, 13 — Piątkowo. 12023g

Przebieg Dnia 6 maja 1958 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., moja droga, kochana i nigdy niezapomniana żona, nasza najłepsza siostra, bratowa, szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 50, śp. z Bereszyńskich

Jadwiga Prass Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy ulicy Białuszczy. W smutku pogrążony

MAŁŻ WRAZ Z RODZINĄ Poznań, ul. Żupańskiego 8 m. 9. 13837g

Przebieg Dnia 6 maja 1958 r., po ciężkiej chorobie, zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., w 82 roku życia, śp.

Stanisław Konieczny Wyprawienie zwłok nastąpi w piątek, o godzinie 9 z kościoła parafialnego w Mosinie.

O czym zawiadamia w smutku pogrążony ZONA Z DZIEĆMI, WNUKAMI I PRAWNUKAMI 13843g

Przebieg Dnia 6 maja 1958 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., w 82 roku życia, śp.

Stanisław Tomiak Pogrzeb odbędzie się 9 maja, o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O czym zawiadamia pogrążony w smutku RODZINA 13890g

Przebieg Dnia 6 maja 1958 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, śp.

Piotr Kasprzak długoletni pracownik wytwórni gazu świętego Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego.

W Zmarłym tracimy zasłużonego i sumiennego pracownika. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się dnia 9 maja 1958 r., o godzinie 11,30 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja ZAKŁADÓW GAZOWNICTWA OKRĘGU POZNAŃSKIEGO K2436

Przebieg Dnia 6 maja 1958 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, śp.

Stefan Lewandowski Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm., o godzinie 15 na cmentarzu na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążony ZONA Z SYNNIEM I RODZINĄ Poznań, Lodowa 1, Gniezno, Września. 13867g

REJON LASÓW PAŃSTWOWYCH JAROCIN

ogłasza

II i III PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego 3 t. FORD V-8 z silnikiem OPEL-BLITZ.

II przetarg odbędzie się w dniu 22 maja 1958 r., o godz. 9 przy cenie wywoławczej 21.000 zł, w razie niedojścia do skutku II przetargu.

III przetarg odbędzie się 9 czerwca 1958 r., o godz. 9 przy cenie wywoławczej 8.750 zł.

W przetargu mogą wziąć udział wymienieni w Monitorze Polskim nr 56 z 1957 r. § 9, pkt. 2 po wypłaceniu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Rejonu.

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

w dniu 22 maja 1958 r., o godz. 11 na sprzedaż samochodu osobowego marki Opel-Super o silniku górnozaworowym 6-cyl. Cena wywoławcza 30.000 zł.

Przetargi odbędą się w gmachu Rejonu w Jarocinie, ul. Kościuszki 37 — świetlica.

Pojazdy można oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach od 9—13 po uprzednim zgłoszeniu się w pokoju nr 5. K2246

RADA WYDZIAŁU PRAWA UNIwersytetu IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

podaje do wiadomości, że w dniu 17 maja 1958 r. o godz. 9 w sali XVIII Collegium Minus, ulica Stalingradzka 1, odbędzie się

OBRONA PRACY KANDYDACKIEJ

DR. JERZEGO FABIANA

p. t. „Normy kolizyjne w prawie cywilnym morskim”.

Referenci: prof. dr Józef Górski i doc. dr Witallis Ludwiczak.

Z pracą i opiniami referentów można zapoznać się w Bibliotece Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Wstęp na rozprawę wolny. K2420

ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA OWOOWO-WARZYWNEGO W KOTLINIE koło Jarocina

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie nawierzchni asfaltowej ca 3.000 m² na terenach Zakładu.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 15 maja br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 maja br.

Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy. K2162

Sprzedam spacerówkę na kulkowych łożyskach, Poznań, ul. Wojska Polskiego 12 m. 2. 11961g

Sprzedam motocykl WFM. Wiadomość: Poznań, Rajtarczaka 46 m. 5. 11965g

Maszynę trykotarską spacerówkę gładką sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski 7 m. 5, po godz. 16. 11966g

Dzielnia maszynę firmy „Tricoulette” najnowszy model automatyzowaną, fabrycznie nową, 2-łożyskową, metalową, 360 igieł, na każdą grubość wełny, sprzedam. Poznań, Garbary 31 m. 3. Januszczak, od godz. 9—13. 11996g

Rower damski, prawie nowy sprzedam. Poznań, Wilda, Prądzynskiego 13 m. 8. 11991g

Bohrzyki, samice pokryte oraz młode rozpiętą większą ilość sprzedam. Informacje: Poznań, tel. 38-02. 11993g

Motor spalinowy „Deutz” (8 koni mechanicznych), 8 KM, na chodzie, w b. dobrym stanie sprzedam. Ta deusz Mielek, Wałcz, ul. Nowowiejska 11 m. 1. 11981g

Nutrie samiec kotne, nowy rower damski sprzedam. Poznań, Winogrady, Kmiecia 6. 11975g

Szafę starą, stół rozsuwany i sprężynę do łóżka tania sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 80 m. 1. 11997g

Sprzedam formę do wyrobu gąsiorów cementowych z podkładami. Poznań — Dębce Drużynowa 20. Tramwajem przedostatni przystanek. 11998g

Sprzedam spacerówkę, wzór czeski. Poznań, Dzierżyńskiego 177 m. 4. 11963g

Motocykl 350 cm, 4 suw. sprzedam. Baranowski, Poznań, ul. Kraszewskiego 12 m. 3, godz. 15—17. 12002g

Skuter francuski „Peugeot” 150 cm, 6,8 KM, fabrycznie nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12004g.

Sprzedam jadalnię. Poznań, Grunwaldzka 95 m. 2. 12005g

Sprzedam korzystnie nowy motocykl WSK. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 12007g.

Sprzedam wózek koszykowy używany. Poznań, Słowackiego 16 m. 5. 12015g

Zegarek złoty, nareczony „Omega”, piec c. o. 2 m² pow. ogrzew., rower damski, sprzedam. Zgłoszenia telef. Poznań 30-72. 12022g

Sprzedam piec kąpielowy na węgiel miedziasty. Poznań, Stoleczna 11 m. 1. 12025g

Silnik elektr. 2,2 i 5,5 kW sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 10 m. 2. tel. 634-62. 12027g

Sprzedam pianino w bardzo dobrym stanie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 12029g.

Przebieg Dnia 5 maja 1958 r. zakończył swój pracowity żywot, mój kochany mąż, nasz ukończony ojciec, teść i dziadek, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 59, śp.

Michał Wróż Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarza na Główniej.

W ciężkim smutku pogrążony ZONA, SYNNIEM, SYNOWE, WNUKI Poznań, Lewicze. 13913g

Przebieg Dnia 6 maja 1958 r. zmarł w Bogu, mój najukochańszy mąż, nasz drogi syn, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, śp.

Bolesław Kaszyński Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążony ZONA Z RODZINĄ 13946g

Przebieg Dnia 6 maja 1958 r. zmarł po ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy lat 51, śp.

Stefan Lewandowski Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm., o godzinie 15 na cmentarzu na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążony ZONA Z SYNNIEM I RODZINĄ Poznań, Lodowa 1, Gniezno, Września. 13867g

BIURO ZBYTU SPRZĘTU POMIAROWO - KONTROLNEGO W POZNANIU, ulica Wielka nr 21, telefon 80 - 96

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie i dostawę:

- Prasy do sprawdzania manometrów zakres od 1 do 63 atm — 30 szt.
- Prasy do sprawdzania manometrów zakres od 0 do 250 atm — 40 szt.
- Prasy do sprawdzania manometrów zakres od 0 do 630 atm — 35 szt.
- Manometry obciążnikowe do kontroli manometrów przemysłowych typ 3/PD 50 — 15 szt.
- J. w. lecz typ 3/PD/250 — 10 szt.
- J. w. lecz typ 3/PD/500 — 10 szt.
- Tachometry ręczne 6-zakresowe w futerałach dokładność 0,5% zakresu obr./min.

40—160	
120—480	
400—1600	
1200—4800 w ilości	— 200 szt.
4000—16000	
12000—48000	
- Manometry typu wagi pierścieniowej w mm sł. w. z sygnał. magneto-elektryczną na 220/110 V zakres pomiaru 0—1000 mm H₂O w ilości — 60 szt.

Termin dostawy — sukcesywnie do dnia 31 października 1958 r.

Oferty z podaniem ceny i terminów wykonania oraz terminu ważności oferty, należy składać w załakowanych kopertach z podaniem na kopercie n-ru ogłoszenia w terminie do dnia 20 maja 1958 r.

Oferty mogą składać jednostki gospodarki społecznej, spółdzielczej i prywatnej.

Otwarcie przetargu nastąpi 27 maja 1958 r.

O przyjęciu lub odrzuceniu oferty, ofercie zostaną powiadomieni w terminie do dnia 4 czerwca 1958 r.

K2376

WYTWÓRNIĄ PAPIEROSÓW POZNAŃ

ulica Wojskowa 5, telefon 614-11

Zgłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

- 1 samochód ciężarowy „DODGE” D-60/LDD 3 tony, cena wywołana 35.000,— zł
- 2 samochody ciężarowe „DODGE” D-60/LDD 3 tony, cena wywołana 42.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 maja 1958 r. o godz. 10 przy ul. Staszica 15.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 17 maja 1958 r. NBP IOM w Poznaniu konto nr 1218-6-184.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa i osoby posiadające warunki według wymagań ogłoszonych w Monitorze Polskim nr 56, poz. 353 z 20 lipca 1957 r.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. od 10—12 w miejscu przetargu.

K2398

INSTYTUT OBRÓBKI PLASTYCZNEJ W POZNANIU, pl. Curie-Skłodowskiej 5

ogłasza

I, II i III PRZETARG

na sprzedaż samochodów.

II i III przetarg na samochód osobowy „Matford V-8” cena wywoławcza w II przetargu 40.050 zł, w III 24.300 zł, przetarg na samochód osobowy „Chevrolet - Fleetmaster” cena wywoławcza w I przetargu wynosi: 55.000 zł, w II 33.000 zł. Samochód ciężarowy Chevrolet-Kanada w I przetargu cena wywoławcza 19.000 zł, w II 11.400 zł i samochód ciężarowy „Ford V-8” Kanada, cena wywoławcza w I przetargu 24.000 zł, w II — 15.400 zł.

Pierwszy przetarg odbędzie się dnia 15 maja 1958 r. o godzinie 9, w biurze PZGS, zaś II i III 22 maja 1958 r. o godzinie 9.

Oględzin można dokonywać, osobowych w garażu PZGS Sulec, ciężarowych w garażu po-hurtowni Rzepin, codziennie z wyjątkiem świąt.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w biurze PZGS Sulec.

K2423

Samochód ciężarowy „Mercedes Diesel” 3-tonowy, po kapitalnym remoncie na nowym ogumieniu, zapasowymi częściami, oponami (zarejestrowany) sprzedam w całości. Zamienię na dobrego samochodu osobowego. Poznań, Sielska 6, telefon 651-82. 10383g

Pokoju pustego dla pracującej panny poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11922g.

Poszukuję pokoju z kuchnią w całości, pokoju z zwrótem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11929g.

Poszukuję mieszkania pokoju z kuchnią, łaźnią w Poznaniu za zwrotem kosztów remontu. Poznań, tel. 48-89. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11934g.

Zamienię 2½-pokojowe komfortowe przynależności na mały sklep z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11958g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią do remontu lub po remoncie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11982g.

2 pokoje z przynależnościami — jeden na Prusa, drugi Hiberna — zamienię na 2 pokoje lub 1 duży z kuchnią. „Wiadomości” Hiberna 35 m. 8, Kacperk. 11883g

Zamienię kawalerski pokój na większy. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11893g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Dąbrowskiego 115 m. 12 (przy przystanku tramwajowym). 11896g

Pokój z kuchnią samodzielną kolejową, i piętrowy, zamienię na pokój z kuchnią prywatną. Korytarz wspólny niewyłączony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11927g.

Zamienię kawalerski pokój na większy. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11893g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Dąbrowskiego 115 m. 12 (przy przystanku tramwajowym). 11896g

Pokój z kuchnią samodzielną kolejową, i piętrowy, zamienię na pokój z kuchnią prywatną. Korytarz wspólny niewyłączony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11927g.

Zamienię kawalerski pokój na większy. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11893g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Dąbrowskiego 115 m. 12 (przy przystanku tramwajowym). 11896g

Pokój z kuchnią samodzielną kolejową, i piętrowy, zamienię na pokój z kuchnią prywatną. Korytarz wspólny niewyłączony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11927g.

Zamienię kawalerski pokój na większy. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11893g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Dąbrowskiego 115 m. 12 (przy przystanku tramwajowym). 11896g

Pokój z kuchnią samodzielną kolejową, i piętrowy, zamienię na pokój z kuchnią prywatną. Korytarz wspólny niewyłączony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11927g.

Zamienię kawalerski pokój na większy. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11893g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Dąbrowskiego 115 m. 12 (przy przystanku tramwajowym). 11896g

Pokój z kuchnią samodzielną kolejową, i piętrowy, zamienię na pokój z kuchnią prywatną. Korytarz wspólny niewyłączony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11927g.

Zamienię kawalerski pokój na większy. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11893g.

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 6.400 m² nad jeziorą kierskim. Poznań-Krzyżowicki, Słup ska 89. 11854g

Sprzedam 2 morgi ziemi przy ul. Lechickiej. Zgłoszenia: Poznań-Winiary, ul. Włodziańska 1, 12234g

Dom jednorodzinny murowany, podpiwniczony, z ogrodem — pilnie kupię. Oferty: Chelm Lubelski, ul. Dzierżyńskiego 35, Klementyna Wilhelm. K237

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 11410g

Halo!
tu służba informacyjna
„Głosu”
z XI Wyścigu Pokoju
tel: 627-71, 657-18



Czytelnicy dziwią się zapewne, kiedy dzwonią do naszej służby informacyjnej Wyścigu Pokoju i zamiast relacji podawanych przez naszych sprawozdawców sportowych, słyszą w słuchawce często chło pięć głos.

Otóż wyjaśniamy, że z pomocą naszej redakcji pospieszyli (zresztą nie po raz pierwszy) harcerze z 72. drużyny im. Bohaterów Monte Cassino ze szkoły podstawowej przy ul. Żeromskiego. Harcerze obsługują punkty informacyjne w redakcji oraz tablicę w „Orbisie” przy ul. Armii Czerwonej.

Na zdjęciu widzimy zastępowego 72. drużyny Czesia Polaczyka w momencie udzielania informacji z trasy IV etapu.

Po chwili w rozmowie ze mną wyznał, że nie jest on tylko kibicem kolarskim, lecz również zapalonym kolarzem.

(of)

ODPOWIEDZI

Abonentka z Jeżyc — Wierzytelności powstałe przed 1.9.1939 r. przelicza się na obecną walutę w stosunku 1:100, — dawnych równe 1:3, — w walucie obowiązującej obecnie. Dłużnik obowiązany był niezależnie od tego opłacić podatki od wzbogacenia wojennego, który ustala władza finansowa.

(1045)

(emp)

Maj	Imieniny:
8 czwartek	Stanisława

Teatry

OPERA — g. 19 „Traviata”; POLSKI — g. 19 „Wizyta starszej pani”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; MARCINEK — g. 10 „Awantura w Pałacu”; pozostałe nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 9.15, 11.30, 13.45, 16.15, 20.30 „Kto zabił?” (franc., 18 l.); BALTIC — g. 16.15, 18.15, 20.30 „Gervaise” (franc., 18 l.); RIALTO — g. 10-20.15 „Folies Bergères” (franc., 18 l.); CZERNASTKA — g. 15.45, 18.15 „Niezwykły świadek” (NRF, 14 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Moulin Rouge” (ang., 16 l.); WOJSKOWE nieczynne; WARTA — g. 10, 11 „Złota Antylopa” (bajki), g. 12-20 „Witaj, słońcu!”; DOM KULTURY MO — g. 15, 17 „Oddział Trubaczów” (radz., 7 l.); MINIATURKA — g. 16-20 „Czerwona oberża” (franc., 18 l.); GWIAZDA — g. 10-14 „Pościg” (polski, 7 l.); g. 16-20 „Wierny mąż” (ang., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Ludzie w biegu” (franc., 18 l.); PIAST g. 17, 19 „Dziwne życzenie p. Barda” (franc., 18 l.); OSIEDLE — g. 16-20 „Góra tajemnic” (czeski, 12 l.); MALTA — g. 16-20 „Śmiech zabroniony” (12 l.); HUTNIK — g. 17, 19 „Zakazane zabawy” (franc., 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — „Ludzie i kaprale” (włoski 18 l.); ZNIECZ (Lubów) — g. 19.30 „08/15 Koszary” (NRF, 18 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9-21 „Anglia Swinton”.

11-25 maja

„Wielkopolskie Dni Opieki nad Zabytkami”

Po raz pierwszy w bieżącym roku „Dni Opieki nad Zabytkami” organizowane będą w naszym województwie nie jak dotychczas — jesienią — lecz na początku sezonu turystycznego — w dniach od 11 do 25 bm. Zadaniem ich jest zainteresowanie społeczeństwa sprawą ochrony zabytków, szczególnie zabytków danego miasta czy regionu.

W Poznaniu zorganizowane będą różne imprezy i wystawy. W oknach wystawowych Domu Książki ukażą się wydawnictwa o tematyce zabytkowej, obok których znajdują się różne związane z nimi eksponaty, wypożyczone z Muzeów Wielkopolskiego i Archeologicznego, w gablotach —

Gościmy Teatr Ziemi Lubuskiej

Do Poznania przyjechał zespół Państwowego Teatru Ziemi Lubuskiej z Zielonej Góry, który na scenie Teatru Nowego 8 i 9 bm. wystawi Jarosława Iwaszkiewicza „Lato w Nohant” w reżyserii Karola Borowskiego i scenografii Ryszarda Kuzyszyna. Natomiast 10 i 11 bm. wystawiona będzie sztuka Antoniego Czechowa „Wujaszek Wania” w reżyserii Zbigniewa Przeradzkiego i dekoracjach Ryszarda Krajewskiego. Początek przedstawień o g. 19. W tym czasie zespół poznański Państwowych Teatrów Dramatycznych wystawi w Zielonej Górze komedię Kazimierza Zaleskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni!” w reż. Imy Czaykowskiej.

Przed przyjęciem na wyższą uczelnię

W tej chwili trwa przyjmowanie podań kandydatów na pierwszy rok studiów we wszystkich wyższych uczelniach Poznania. Maturzyści z lat ubiegłych mają prawo je składać do 15 maja br., dyrekcje szkół średnich — do 15 czerwca, a wojskowi — do 10 czerwca br.

Egzaminy wstępne odbywać się będą, jak zwykle, w pierwszej połowie lipca, np.: na UAM, WSR, WSE od 2-15 lipca br., podobnie na Politechnice Poznańskiej, jedynie na Akademii Medycznej termin jest jeszcze nie ustalony.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — Tydzień Muzyki Czeskiej; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.05 — Koncert Ork. Łódzkiej Rozgł. PR.; 16.55 — Młode talenty — uczniowie Poznańskiego Ogniska Muzycznego; 17.15 — Transm. z zakońc. VI etapu XI Wyścigu Pokoju; 18.15 — Muzyka; 18.20 — Po reformie w budownictwie; 18.35 Muzyka i aktualn.; 19 — W rytmie sportowym; 19.20 — Poznański koncert żywcem; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Chwila muzyki; 20.40 — Muzyka taneczna; 20.55 — „Hrabina Marica” — operetka; 21.56 — Felieton; 22.06 — D. c. operetki; 23.29 — Chwila poezji; 23.34 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 16.45, 18.30, 20, 23.50.

RADIOSTACJA HARCERSKA
Fala 44 m
Godz. 7 i od 14-19 co godzinę: Magazyn techniczny; wiadomości; reportaż z drużyny technicznej przy Politechn. Łódzkiej, rozmowy o technice, ciekawostki techniczne.

Telewizja

19 — Telewizyjny Serwis Filmowy; 19.10 — „Tele-Rozmaitości”; 19.40 — „Krótkometrażówki”; „Dzień w Kopenhadze” i „Kwiaty”; 20.10 — Skrzynka techniczna; 20.20 — „Faust” — montaż filmowanych fragmentów opery Gounoda; 20.40 — „Sylwetki X Muzy”; Fernandel.

Wystawy

CBWA „Odwach” Stary Rynek 3 — „Wystawa sekcji architektury wewnątrz ZPAF okr. poznańskiego” — godz. 10-18.

Dyżury pełnia:

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chir. — inter. (ul. Długa 1/2, tel. 40-04). APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródeczki 1, 23 Lutego 18, Główna 53.

fotografie zabytków poznańskich, w sklepie filatelistycznym przy ul. 27. Grudnia — wystawa znaczków pocztowych oraz wystawy w gablotach na Dworcu Głównym, pod arkadami przy ul. Fredry i w Domu Turysty. Zorganizowana też zostanie wystawa pt. „Architektura Wielkopolski do połowy XIX wieku”, składająca się z 19 ruchomych plansz. Czynna ona będzie od 11-17 bm. w Collegium Medicum. Projektuje się również urządzenie kiermaszu grafiki o tematyce zabytkowej w Poznaniu i Ostrzeszowie

Sekcja historii i sztuki przy Miejskim Domu Kultury zebrała się przeprowadzić inwentaryzację zabytkowych pomników na jednej kwaterze starego cmentarza farnego (w przyszłości na całym cmentarzu). Dla aktywności i społecznych opiekunów zabytków organizowane będą wycieczki po mieście, mające za zadanie zapoznanie ich z aktualnymi problemami konserwatorskimi. Uczestnicy ich zaznajomią się ponadto z przebiegiem prac budowlanych i bieżących w zabytkowych obiektach: w kościele Dominikańskim — z polichromią z XVIII w. i wczesnogotycką architekturą kościoła, w kościele pod wezwaniem św. Karmienia na Śródcie — z pierwotną elewacją i ciekawymi szczegółami architektonicznymi z XVII w. w kamienicze przy Starym Rynku 83 — z zabytkowymi stropami itp. W czasie trwania „Wielkopolskich Dni Opieki nad Zabytkami” umieszczone zostaną tablice z krótkimi opisami na niektórych obiektach, m. in. na dawnym szpitalu św. Łazarza u zbiegu ulic Niedziałkowskiego i Dzierżyńskiego, na szkołę pojezuickiej, gdzie dzisiaj mieści się Szkoła Baletowa, na fragment murów obronnych przy ul. Wrocławskiej oraz na średniowiecznej baszcie przy ul. 23 Lutego.

Z okazji Dni Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wydał już (w stanowczo za małym nakładzie tysiąca sztuk!) informator Wydziału Kultury WRN w Poznaniu pt. „Przegląd zabytków województwa poznańskiego”. Przygotowuje się także do druku bibliografię etnograficzną Wielkopolski oraz rozpoczęto prace nad opracowaniem etnografii zabytków wielkopolskich. Składając się ona będzie z 142 tomów, z których 4 lub 5 ukaże się jeszcze w bieżącym roku. W 1960 r. wydany zostanie oficjalny katalog zabytków, obejmujący ok. 15 tys. obiektów. Konserwator Wojewódzki zamierza ponadto wydawać co roku kronikę konserwatorską.

Turyści wielkopolscy zainaugurują „Wielkopolskie Dni Opieki nad Zabytkami” i Oddziałowym Rajdem Turystycznym-Krajoznawczym po Ziemi Gnieźnieńskiej w dniach od

Zamiast 10 mies. — 3 lata

40-letni Czesław Dąbrowski vel Dąbkowski (bez stałego miejsca za mieszkaniem) wprowadził w błąd mieszkańców Poznania — Wacława M. oświadczając, że posiada na sprzedaż samochód „Ford-Super” wartości 130 tys. zł. W rezultacie Dąbkowski wyłudził, tytułem rzekomego zaliczki na zakup pojazdu, 10 tys. zł. i zegarek wartości 2400 złotych.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał oskarżonego na 10 miesięcy więzienia. Prokurator wniosł o rewidację. Sąd Wojewódzki uznał, że trybunał I instancji nie uwzględnił okoliczności obciążających (5-krotna karalność Dąbrowskiego, który stanowi typ przestępcy poczytującego niski wymiar kary nie za akt łaski, lecz za objaw słabości władzy państwowej) i podwyższył karę do 3 lat więzienia.

(ak)

Z PTTK na szlak piastowski

Ośrodek Ruchu Turystycznego PTTK w Poznaniu organizuje w niedzielę 11 bm. wycieczkę autokarem na trasie Poznań — Gniezno — Trzemeszno — Strzelno — Kruszwica — jezioro Gopło.

W programie zwiedzanie zabytków epoki romańskiej oraz zaznajomienie się z odkryciami prehistorycznymi. Wycieczkę prowadzi przewodnik PTTK. Informacji o dziele Ośrodek Ruchu Turystycznego w Poznaniu, Stary Rynek 89/90, tel. 518-39 codziennie od 8-18.

10-11 bm. Ponadto zorganizowane będą: Raid po Puszczy Kozłowskiej koło Konina (17-18 bm.) oraz na zakończenie Dni — Raid po Ziemi Sierakowskiej (24-25 bm.). Oddziałowa Komisja Ochrony Zabytków przy Oddziale Poznańskim PTTK urządzi wystawę fotograficzną w świetlicy *dworcowej, która ukaże zwiedzającym zabytki Poznania. (V)

Informujemy

8 bm. o godz. 18 w Wyższej Szkole Ekonomicznej, ul. Marchlewskiego 146/150 sala 61 — odczyt prof. dr St. Błachowskiego pt. „Przyszłość psychologii stosowanej”. Przed odczytem — roczne walne zebranie Oddziału.

* * *

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki oraz Dom Książki organizują wieczór z prelekcją literata poznańskiego Jerzego Koczańskiego pt. „O współczesnym repertuarze teatralnym”. W drugiej części — film produkcji francuskiej „Na trasie do Bordeaux”. Wieczór odbędzie się w Klubie MPiK przy ul. Ratajczaka 39, 9. bm. o godz. 18. Karty wstępu — wydają je gospodarze czytelnicy Klubu MPiK w godz. od 12-20.

* * *

Młodzieżowy Dom Kultury organizuje dla młodzieży szkolnej 9 bm. o godz. 17 spotkanie z artystą — fotografikiem Władysławem Rutem, który poprowadzi ciekawy wieczór fotografii kolorowej pt. „Barwna wędrówka po kraju”. — Wstęp bezpłatny.

* * *

Redakcja koncertów życzeń Rozgłośni Poznańskiej podaje do wiadomości, że dodatkowy koncert życzeń w dniu 8 bm. nadany zostanie o godz. 19.20 a nie jak poprzednio informowano o godz. 18.

* * *

V Hufiec Harcerski — Koło Byłych Piłkarzy organizuje 10 bm. o godz. 20 w sali Izby Rzemieślniczej TRADYCYJNY BAL WIOSENNY, na który zaprasza byłych „Piłkarzy” oraz wszystkich sympatyków. Zaproszenia w szatni restauracji „Klubowa” przy ulicy Czerwonej Armii między godziną 10-18. Zysk przeznaczony na akcję obozową.

Sport

Krótko

W RAMACH MIĘDZYNARODOWEGO Dnia Spółdzielczości 5 lipca br. w Łodzi nastąpi otwarcie Stadionu Startu z widownią na 30 tys. widzów oraz rozegrany zostanie turniej piłkarski z udziałem Spartaka — Stanisławów, Craoviia, Calisi i III-ligowego Startu Łódź.

Mali kolarze na starcie

Maj jest nie tylko miesiącem zmagania czołowych kolarzy Europy startujących w Wyścigu Pokoju. W miesiącu tym odbywa się również ostatni szlif formy najmłodszych kolarzy, którzy wezmą udział w III Dziecięcym Wyścigu Kolarskim organizowanym przez redakcję „Expressu Poznańskiego”. SFOŚ, Poznański Komitet Kultury Fizycznej oraz Okręgowy Związek Kolarski. Nie też dziwnego, że w alejkach parków i na chodnikach widać często „peletony kolarzy”, którzy pod okiem swych rodziców przeprowadzają „ostre” treningi.

III Dziecięcym Wyścig Kolarski odbędzie się 1 czerwca br. z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Zapisy odbywają się do 17 bm.

Pogoda i książki

Powietrze było parne, chciało się uchylić polę płaszcza. Nie można — lalo jak z cebra. Ludzie przemysłali chytlikiem od bramy do bramy. Nikt nie myślał zatrzymać się przed rzędem wesołutkich kiosków. Pod białymi dachkami kiermaszowych budek stało ledwie kilka osobliwych osób. Sprzedawcy „Domu Książki” siedzieli beczynnie, przyglądając się spieszącym przechodniom. Krzyczeli stąd jaskrawe okładki książek, mieniąc się kolorami tęczy.

— Kup mnie, kup — zdawał się wołać brunatny tom „Słownika poprawnej polszczyzny”. — Nie zachwaczaj rodzimego języka — zachęcał szyderczo, jakby nie wiedząc, że kosztuje 100 złotych.

— Winnetou jest przyjaciелем bladej twarzy — przymlały się zielone pióciennne okładki dzieł Karola Maya.

— Przyda ci się. Przeczytaj jak ukradliśmy księżyc — wołały wisusy — Jacek i Placek z książki Makuszyńskiego.

— Kup mnie, a unikniesz kłopotów i nieporozumień — szeptał wstydliwie egzemplarz „Kalendarzyka małżeńського”.

Pardon, przesadziłem. Tej pozycji nie było na kiermaszu. Kupiłem natomiast rocznik statystyczny. Tak zawiarem znajomość ze sprze-

dawczynią, p. Heleną Modzelewicz, odrywając ją od obserwacji zamokłych chodników.

Pani Helena jest rencistką, zaangażowała się na prowizję do końca kiermaszu (15 bm.) Idzie jej nadspodziewanie dobrze. Gdyby jeszcze była pogodą... Sprzedaje dużo podręczników, bajek (Brzechwa) książki Makuszyńskiego, Fiedlera, Meissnera, Samozwaniec, nawet kilka egzemplarzy „Kuchni polskiej”. Półki uzupełnia w miarę sprzedaży. Niechby trochę słońca, a laty i mamy wyjdą na ulicę. Wtedy będzie ruch!

Na razie padało...

U sąsiadki, p. Heleny Janik bywają również klienci bardziej zorganizowani — przychodzą, ze spsem książek, które chcieliby nabyć. Coż, kiedy tych właśnie na ogół brak. Nie ma „Chaty Wujka Toma”, „Serca”, „Chaty za usią”, „Szatana z siódmej klasy”, dzieł Balzaca, brak „kryminałów”. Jest natomiast „Wstęp do psychoanalizy” Freuda, idzie „jak woda”.

No tak: Balzac „wyszedł” lub go „nie ma”... Przywykliśmy do tych słów. Zazwyczaj kupujemy wtedy coś innego. Ale z książkami przecież tak nie można. Książka, to przyjaciel wybrany, a nie przypadkowy znajomy. (zs)

Powstało Towarzystwo Polsko-Węgierskie

Z inicjatywy grupy przyjaciół narodu węgierskiego z zebrań dnia 5 bm. w Liceum Pedagogicznym przy ul. Różanej 17. Założyciele dokonali wyboru tymczasowego zarządu, powołując na przewodniczącego sędziego Telesfora Kaczmarka a na sekretarza red. Zdzisława Antoniewicza. Tymczasowy Zarząd będzie pełnił obowiązki do czasu zwołania walnego zebrania. (fh)

Kajakowcy przed tegorocznym sezonem

Polski Związek Kajakowy żyje przygotowaniem do bogatego sezonu, szczególnie jednak do swojej pierwszej tegorocznej międzynarodowej imprezy, która będzie regaty 8 i 9 czerwca na Malecie.

Główna rola organizacji tych imprez spada na Poznański Okręgowy Związek Kajakowy. W związku z tym rozmawiamy z prezesem „okręgu” Michałem Kaczmarkiem.

— Program tegorocznego sezonu, w którym PZK obchodzi 30-lecie swego istnienia — powiedział nasz rozmówca — jest niezwykle bogaty.

Przygotowując się do wielkiego sezonu, zawodnicy staną do dwóch eliminacji celem wyłonienia kadry. Eliminacje odbędą się 17 i 18 bm. na Rusałce. W kadry znajdą się 30 zawodników, którzy zostaną zgromadzeni na 14-dniowym obozie, by potem stanąć już do międzynarodowych regat.

— Kogo spodziewacie się z zagranicy?

— Pierwszą oficjalną zgłoszenie wpłynęło już z Czechosłowacji. Z silną ekipą CSR przybędzie prezes ICF — Międzynarodowej Federacji dr Karel Popel. Obok Czechosłowaków na Malecie startować będą zawodnicy Szwecji, Danii, Austrii i NRD. Nie jest jeszcze pewne, czy wystąpią zawodnicy NRF i Włoch.

— Jaką rolę zdaniem Pana odegrają reprezentanci Poznania?

— Poznań — mówi prezes Kaczmarek — mimo że jest najbliższym z okręgów, nie posiada wybitnych indywidualności. Być może, że w tym sezonie wielu zawodników poważnie zbliży się do czołówek m. in. Radtke, Torzecka, Ciocha, Białasewski i dobrze zgrana czwórka „Stomila”. W kandydaturach wyróżniam Kozierasa, Kęsego, Jędruskiego oraz dwójkę Jędruski — Grotkowski. Warte poślednie, po przejściu do niej zawodników Zryw, najsilniejszą sekcję, choć w Surmie ma zawsze groźnego rywala.

— Jakie następne regaty mogą wzbudzić większe zainteresowanie publiczności?

— Będą to niewątpliwie międzynarodowe regaty Polska — NRF 28 i 29 czerwca na Malecie, 13 i 14 września zawody Poznań — Berlin w stolicy Niemiec, dalej międzyklubowe zawody Warty z jednym z zespołów węgierskich oraz spotkanie „Stomila” z drużyną Drezna. Regaty o mistrzostwo Polski odbędą się z końcem sierpnia w Brdysku. Zawody te stanowią przygotowanie naszych reprezentantów do mistrzostw świata w Pradze.

— A inne ciekawsze plany?

— Pragniemy wzbudzić większe zainteresowanie kajakarstwem na prowincji. W nadzieję, że w pracy tej pomogą nam koła LPZ i Ogniska TKKF. Obecnie mamy tylko dwa zwiazkowe kluby w terenie: Zryw w Wolsztynie i LPZ w Swarzędzu.

Rozm.: T. PACZKOWSKI



MAŁY — 2 LETNI JĘDRUS PABEL Z NAMASZCZENIEM POMPUJE KOŁO SWEGO ROWERU. PONIEWAŻ W DZIECIĘCYCH WYŚCIGACH „EXPRESSU” NAJMŁODSZY BĘDĄ 4-LATKI, W TYM ROKU JĘDRUS JESZCZE NIE POJEDZIE. ALE ZA KILKA LAT? DRZYJCIE KRÓLAKI!

(Of)

Fot. K. Przychodźki (2)